

Sygn. akt VIII C 326/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Górniak

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2021 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa K. J.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę 12.767,40 zł

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.012,20 zł (dziesięć tysięcy dwanaście złotych i dwadzieścia groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.987,26 zł (dwa tysiące dziewięćset osiemdziesiąt siedem złotych i dwadzieścia sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych:
 - a) od powoda kwotę 192,90 zł (sto dziewięćdziesiąt dwa złote i dziewięćdziesiąt groszy),
 - b) od pozwanego kwotę 683,90 zł (sześćset osiemdziesiąt trzy złote i dziewięćdziesiąt groszy).

Sygn. akt VIII C 326/20

UZASADNIENIE

W dniu 1 kwietnia 2020 roku powód K. J., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko (...) S.A. w W. powództwo o zasądzenie kwoty 12.570,60 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów pojazdu zastępczego oraz 196,80 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu podniesiono, że w dniu 10 lutego 2017 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód marki M. należący do A. D.. Poszkodowana zgłosił szkodę pozwanemu oraz w związku z uszkodzeniem pojazdu wynajęła auto zastępcze. Okres najmu wynosił łącznie 56 dni przy dobowej stawce 233,70 zł brutto i wiązał się bezpośrednio z trwaniem postępowania likwidacyjnego. Poszkodowana w dniu 27 lutego 2017 roku otrzymała dokumenty związane z pierwszymi oględzinami samochodu, 28 lutego 2017 roku, wobec tego,

że kalkulacja pozwanej nie uwzględniała całości uszkodzeń, zgłoszona została konieczność wykonania kolejnych oględzin, konieczność taka została zgłoszona także w dniu 4 marca 2017 roku. W dniu 8 marca 2017 roku została do pozwanej wysłana dokumentacja związana z drugimi oględzinami. Pozwany decyzją z dnia 10 marca 2017 roku wypłacił na rzecz uprawnionej bezsporną kwotę wynoszącą 1.793,69. W związku z tym że przyznana kwota odszkodowania nie wystarczała na naprawę przedmiotowego pojazdu poszkodowana sprzedała uszkodzony pojazd i kupiła inny. Z chwilą nabycia przez poszkodowaną nowego pojazdu najem zastępczy zakończył się. W toku likwidacji szkody pozwany uznał 3-dniowy okres najmu oraz obniżył stawkę dobową do kwoty 140 zł, wypłacając świadczenie w wysokości 516,60 zł. Pełnomocnik wskazał ponadto, że poszkodowana poniosła koszty podstawienia i odbioru w wysokości 160 zł. Na koniec wyjaśnił, że powód nabył wierzycelność wobec pozwanego w drodze cesji.

(pozew k. 5-8)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie. W uzasadnieniu pełnomocnik pozwanego, nie kwestionując okoliczności faktycznych przytoczonych w pozwie, zanegował w całości roszczenie powoda. Oświadczył, że poszkodowana już w dniu zgłoszenia szkody została poinformowana o możliwości pomocy przy zorganizowaniu darmowego pojazdu zastępczego. W rozmowie telefonicznej pracownik pozwanego przedstawił mężowi poszkodowanej maksymalne stawki akceptowane przez ubezpieczyciela, w przypadku najmu pojazdu zastępczego zorganizowanego we własnym zakresie. Skoro poszkodowana nie skorzystała z oferty i wynajęła pojazd zastępczy od powoda przy wyższej stawce za dobę, to nie spełniła swojego obowiązku dążenia do minimalizowania szkody. Dodatkowo podniósł, że to poszkodowana zdecydowała, że pojazd nie będzie naprawiać lecz sprzeda go w stanie uszkodzonym, nie było więc zdaniem pozwanego przeszkód aby poszkodowana podjęła czynności konieczne do zorganizowania nowego środka transportu, w dacie podjęcia decyzji o zaniechaniu naprawy pojazdu. Najem pojazdu zastępczego ponad ten okres jest niezasadny.

(odpowiedź na pozew k. 64-65)

Replikując na powyższe, w piśmie procesowym z dnia 4 sierpnia 2020 roku pełnomocnik powoda wyjaśnił, że pozwany w rozmowie telefonicznej przedstawił jedynie informację o akceptowalnych przez siebie stawkach czynszu najmu, wobec czego informacji tej nie można uznać za ofertę handlową. Z informacji tej nie wynika czy oferowany najem wiązał się z brakiem limitu kilometrów, zniesieniem udziału własnego w szkodzie itp.

Podkreślił, że stawka dobową najmu pojazdu zastępczego zastosowana przez powoda mieściła się w zakresie stawek rynkowych, zaś oferowany przez powoda najem gwarantował poszkodowanej korzystanie z pojazdu wynajmowanego w takim samym zakresie jak z pojazdu własnego. Podkreślił, że na długość najmu wpływ miało znaczne zniżenie wypłaconego odszkodowania przez pozwanego. Poszkodowana nie dysponowała środkami finansowymi na naprawę swojego pojazdu, zaś aby zakupić nowy pojazd musiała brakujące pieniądze łączyć, co świadczy o braku zaangażowania pozwanego w toku procesu likwidacji szkody, . Doprowadziło to do konieczności zaangażowania przez poszkodowaną własnych środków finansowych. **(pismo procesowe k. 72-73)**

Do zakończenia postępowania stanowiska procesowe stron nie uległy zmianie. **(protokół rozprawy k. 85-86, k. 99-103, k. 156-157)**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 lutego 2017 roku doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ samochód marki M. (klasa C) o nr rej. (...), będący własnością A. D.. Przedmiotowy pojazd ze względu na uszkodzenia nie nadawał się do dalszego użytkowania. Uszkodzony pojazd został odholowany i zabezpieczony na parkingu znajdującym się na placu dzierżawionym przez powoda.

Sprawca kolizji posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela.

Tego samego dnia drogą telefoniczną zaistniała szkoda została zgłoszona pozwanemu przez ówczesnego partnera poszkodowanej A. T.. Pozwany zarejestrował zgłoszenie i wdrożył postępowanie likwidacyjne.

Pracownik pozwanego poinformował zgłaszającego szkodę o możliwości najmu pojazdu zastępczego, oświadczając że w tym celu należy skontaktować się z pozwanym poprzez infolinię, przedstawił także maksymalne akceptowane przez pozwanego stawki dobowe za najem pojazdu w przypadku organizacji najmu pojazdu zastępczego we własnym zakresie. Dla pojazdu klasy D wynosiły one od 110 zł netto do 140 zł netto w zależności od okresu najmu.

(dowód z przesłuchania powoda – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 11 czerwca 2021 roku – k. 99-103, zeznania świadka A. T. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 11 czerwca 2021 roku – k.99-103, z akt szkody na płycie CD k. 52: zgłoszenie szkody, druk zgłoszenia szkody; okoliczności bezsporne)

W dniu 10 lutego 2017 roku A. D. zawarła z powodem umowę najmu pojazdu zastępczego marki O. (...) o nr rej. (...). Stawka dobową za najem została ustalona na kwotę 190 zł netto + 23% VAT, tj. 233,70 zł brutto. W umowie znalazł się zapis o braku dopłaty z tytułu przekroczenia limitu km oraz zwrotu brudnego auta. Umowa nie przewidywała obowiązku uiszczenia kaucji, brak było udziału własnego w szkodzie, a także ograniczeń w użytkowaniu auta. W przypadku oddania samochodu poza godzinami pracy firmy powód naliczał opłatę w wysokości 80 zł + 23% VAT. Wydanie pojazdu miało miejsce w dniu 10 lutego 2017 roku o godzinie 21:30. **(umowa najmu k. 11-12)**

Pozwany w dniu 20 lutego 2017 roku sporządził kalkulację naprawy uszkodzonego pojazdu, na podstawie której ustalił wysokość odszkodowania z tytułu naprawy pojazdu na kwotę 2.095,26 zł brutto. Kosztorys ten nie został jednak przesłany powodowi. Dlatego też w wiadomościach email z dnia 24 i 27 lutego 2017 roku wnosił on o przekazanie kosztorysu zawierającego zakres uszkodzeń powstałych na skutek zdarzenia, zaznaczając, że brak takiego dokumentu uniemożliwia podjęcia czynności naprawczych. Powód wskazał ponadto, że auto nadal stoi na parkingu w stanie, jak po wypadku, dodając, że w całym okresie likwidacji szkody poszkodowana użytkuje pojazd zastępczy. Kosztorys, o którym mowa, pozwany przesłał dopiero w dacie drugiej z w/w wiadomości. Dzień później powód poinformował ubezpieczyciela, że wnosi o dokonanie oględzin dodatkowych. Prośbę tę ponowił w dniu 4 marca 2017 roku wskazując na konieczność wymiany belki zderzaka oraz błotnika lewego przedniego.

W dniu 8 marca 2017 sporządzona została nowa kalkulacja naprawy, w treści której wysokość należnego odszkodowania z tytułu naprawy pojazdu pozwany ustalił na kwotę 1.793,68 zł brutto. Decyzją z dnia 9 marca 2017 roku pozwany poinformował o wypłacie powyższej sumy.

Nie zgadzając się ze stanowiskiem pozwanego poszkodowana wniosła reklamację. Decyzją z dnia 16 marca 2017 roku pozwany odmówił przyznania dopłaty do odszkodowania i nie uznał odwołania. Tego samego dnia poszkodowana A. D. podjęła decyzję o sprzedaży uszkodzonego pojazdu, o czym powód powiadomił pozwanego w wiadomości email. Sama sprzedaż miała miejsce w dniu 30 marca 2017 roku, a nabywcą samochodu był powód. **(kalkulacja naprawy k. 14-21, kalkulacja naprawy k. 22-29, wydruk wiadomości e-mail k.46, dowód z przesłuchania powoda – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 11 czerwca 2021 roku – k. 99-103, zeznania świadka A. T. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 11 czerwca 2021 roku – k.99-103, umowa sprzedaży k.89, w aktach szkody na płycie CD k. 63: decyzja z dnia 16.03.2017r., korespondencja email)**

Zwrot pojazdu zastępczego nastąpił w dniu 6 kwietnia 2017 roku o godzinie 20:30. Tego samego dnia powód zawarł z A. D. umowę przelewu wierzytelności na mocy której nabył wierzytelność względem pozwanego z tytułu m.in. odszkodowania za najem pojazdu w czasie trwania likwidacji szkody. **(umowa najmu k. 11-12, umowa przelewu wierzytelności k. 51)**

W dniu 12 kwietnia 2017 roku powód wystawił fakturę nr (...) z tytułu najmu pojazdu zastępczego marki O. (...), obejmującą okres 56 dni najmu i stawkę 190 zł netto za dobę, a także dopłatę z tytułu odbioru i zwrotu pojazdu poza

godzinami pracy (2 x 80 zł netto = 160 zł netto/196,80 zł brutto), opiewającą na łączną kwotę 10.800 zł netto, 13.284 zł brutto. Termin płatności faktury został ustalony na dzień 19 kwietnia 2017 roku.

W piśmie z dnia 12 kwietnia 2017 roku pozwany poinformował poszkodowaną o zwrocie kosztów najmu pojazdu zastępczego w wysokości 516,60 zł.

W wiadomości email z dnia 4 sierpnia 2017 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 13.284 zł tytułem kosztów najmu pojazdu zastępczego zgodnie z przesłanymi dokumentami.

W odpowiedzi, w piśmie z dnia 28 sierpnia 2017 roku pozwany wskazał, że nie znalazł podstaw do zmiany stanowiska w sprawie. Wyjaśnił, że za zasadny uznał okres 3 dni najmu obejmujący okres technologicznego czasu naprawy, podkreślając, że przy małym zakresie uszkodzeń pojazdu nie było podstaw do zgłoszenia dodatkowych oględzin po 13 dniach. Zweryfikował także dobową stawkę do kwoty 140 zł netto, za którą proponował zorganizowanie auta zastępczego. **(faktura k. 13, decyzja k. 48, k. 49-50 wydruk wiadomości email k. 47, okoliczności bezsporne)**

Pojazd wynajęty przez poszkodowaną marki O. (...) klasyfikowany był podobnie jak pojazd uszkodzony M. (...) klasy C w segmencie pojazdów (...). Stawka dobową w roku 2017 za wynajęcie samochodu tej samej klasy co O. (...) przy czasie najmu 56 dni mogła kształtować się przy warunkach najmu takich jak u strony powodowej (brak kaucji, brak limitu kilometrów, brak udziału własnego w uszkodzeniach, najem bezgotówkowy) netto 195-268,74 zł.

W przedmiotowej sprawie pojazd zastępczy był wynajęty przy stawce dobowej netto 190 zł bez dodatkowych opłat i ograniczeń.

Wypłacone w sprawie odszkodowanie właścicielowi samochodu M. (...) nr rej. (...) (wynikające z kosztorysu naprawy sporządzonego przez stronę pozwaną, w którym między innymi zastosowano nierealną rynkowo w 2017 roku stawkę za roboczogodzinę, ceny części nieoryginalnych przy nie wykazaniu, że uszkodzone elementy nadwozia były częściami nieoryginalnymi, zastosowaniu niczym nieuzasadnionych korekt na kosztach materiałów lakierniczych i cenach części oraz nie uwzględnianiu pełnej technologii naprawy) nie pozwalało w świetle standardów warsztatowych i reguły przywrócenia stanu poprzedniego na przywrócenie stanu pojazdu do stanu sprzed zdarzenia szkodowego.

Sposób uszkodzenia samochodu M. (...) o nr rej. (...) w dniu 10 lutego 2017 roku, w tym uszkodzenie reflektora lewego (urwane mocowanie górne) kwalifikujące ten element do wymiany powodował, że w świetle warunków technicznych dopuszczenia pojazdów do ruchu nie byłby on do takiego ruchu dopuszczony- nie spełniał wyżej wskazanych warunków. **(pisemna opinia biegłego sądowego k. 112-130)**

Do dnia wyrokowania pozwany nie zapłacił powodowi kwoty dochodzonej pozwem. **(okoliczności bezsporne)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto zeznania świadka oraz dowód z przesłuchania powoda, a także dowód z opinii biegłego sądowego P. K.. Oceniając opinię biegłego Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Opinia ta w pełni odnosiła się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą przy tym wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a jednocześnie opinia została sporządzona w sposób umożliwiający prześledzenie - z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - analizy przez biegłego zagadnień będących jej przedmiotem. Opinia biegłego nie była kwestionowana przez strony, nie wnosiły one również o jej uzupełnienie.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie w części.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie zasady odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statutowane w przepisie art. 436 k.c., oraz – w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. 2013, poz. 392 ze zm.). W kwestii zakresu szkody i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnej księgi III Kodeksu cywilnego, tj. przepisy art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c. Zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynikła na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda.

Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego z dnia 10 lutego 2017 roku, w wyniku którego samochód marki M. uległ uszkodzeniu. Do zdarzenia drogowego doszło z winy osoby ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę. Pozwany nie kwestionował także uprawnienia poszkodowanego do wynajęcia pojazdu zastępczego na czas likwidacji szkody.

Oś sporu w niniejszej sprawie stanowiła stawka dobowo za najem, którą pozwany określił na kwotę 140 zł oraz długość najmu.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego godzi się przypomnieć, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. Jednakże, jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku (III CZP 5/11, OSNC 2012/3/28), nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane. Istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2 k.c., art. 362 k.c. i art. 826 § 1 k.c.). Na ubezpieczyciela ciąży w związku z tym obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych,

pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. Należy proporcjonalnie wyważyć interesy poszkodowanego i ubezpieczyciela kierując się standardem rozsądnie myślącej osoby, która określone zachowanie uznałaby za celowe, konieczne i racjonalne ekonomicznie. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2017 roku (III CZP 20/17, OSNC 2018/6/56), wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, przekraczające koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania z takiego pojazdu są objęte odpowiedzialnością z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy przypomnienia wymaga, że bezpośrednio w trakcie zgłaszania szkody pozwany przekazał zgłaszającemu poszkodowanemu informacje na temat najmu pojazdu zastępczego, jednakże ograniczył się jedynie do oświadczenia, że taka możliwość istnieje oraz do podania maksymalnych akceptowanych przez pozwanego stawek dobowych za najem w przypadku organizacji najmu pojazdu zastępczego we własnym zakresie. Pozwany poza tą ogólną informacją nie wskazał poszkodowanej nazw sieci wypożyczalni, danych kontaktowych wypożyczalni ani stosowanych przez te podmioty regulaminów najmu. Tak sformułowana informacja nie tylko uniemożliwiła poszkodowanej ustalenie warunków najmu, ale także porównanie oferty ubezpieczyciela z ofertą powoda. W konsekwencji zdaniem Sądu nie można stawiać poszkodowanej zarzutu, że nie współpracowała z ubezpieczycielem w celu minimalizacji rozmiaru szkody. W zaistniałych realiach poszkodowana została pozbawiona możliwości weryfikacji przedstawionej przez pozwanego oferty pod kątem jej atrakcyjności. Powtórzenia wymaga, że informacja przekazana przez pozwanego na okoliczność najmu pojazdu zastępczego było bardzo ogólnikowa i w zasadzie ograniczała się do wskazania, że stawka za dobę wynajmu pojazdu klasy D powinna mieścić się w granicach 110-140 zł netto. W sprawie niesporne jest zaś i wynika to wprost z opinii biegłego sądowego, że stawka powoda, w przeciwieństwie do stawki oferowanej przez pozwanego, ma rynkowy charakter. Nie można tracić także z pola widzenia okoliczności, że pozwany dysponował informacją, że poszkodowana na czas likwidacji szkody korzysta z auta zastępczego. Jak wyjaśnił zaś Sąd Okręgowy w Łodzi (wyrok z dnia 19 lipca 2019 roku, XIII Ga 1648/18, L.), w sytuacji, w której ubezpieczyciel powziął wiadomość o tym, że poszkodowany jest najemcą auta zastępczego, jego powinnością jest przedstawienie poszkodowanemu informacji odnośnie zasad najmu pozwalających na porównanie chociażby w minimalnym stopniu warunków korzystania z auta zastępczego u obu podmiotów, aby poszkodowany mógł je porównać i racjonalnie ocenić zasadność dalszego korzystania z auta zastępczego u dotychczasowego wynajmującego ewentualnie podjąć decyzję o zmianie tego podmiotu. Zaniechanie tych powinności ubezpieczyciela nie może obciążać negatywnymi skutkami podmiotu poszkodowanego. Reasumując, w świetle poczynionych rozważań Sąd uznał, że pozwany poprzestając na cząstkowej informacji odnośnie proponowanego najmu, nie tylko zachował się nieprofesjonalnie, ale przede wszystkim nielojalnie w stosunku do poszkodowanego, który poniósł szkodę nie z własnej winy.

W ocenie Sądu skuteczny częściowo okazał się natomiast zarzut dotyczący okresu najmu, za ekonomicznie uzasadniony należy bowiem uznać okres 42 dni. Przypomnienia wymaga, że poszkodowana wynajmowała pojazd od dnia szkody (10 lutego 2017 roku) do dnia 6 kwietnia 2017 roku, czyli po upływie 7 dni od daty sprzedaży samochodu M. w dniu 30 marca 2017 roku. Jak wskazał jednak sam powód, poszkodowana, po uzyskaniu informacji o odmowie uznania reklamacji w przedmiocie wysokości przyznanego odszkodowania z tytułu naprawy pojazdu, w dniu 16 marca 2017 roku podjęła decyzję o sprzedaży uszkodzonego auta. Z niewiadomych przyczyn sama sprzedaż na rzecz powoda nastąpiła dopiero 30 marca 2017 roku, a więc 14 dni po podjęciu decyzji w tym zakresie, czego powód miał pełną świadomość. Wobec tego, że poszkodowana i powód, pomimo podjęcia decyzji o sprzedaży zwlekali z zawarciem umowy przez okres 2 tygodni bez żadnej istotnej przyczyny, okres najmu pojazdu zastępczego od dnia 16 marca 2017 roku do dnia 30 marca 2017 roku (14 dni) uznać należy za nieuzasadniony. Podkreślenia wymaga, że powód nawet nie starał się uzasadnić przedmiotowej zwłoki, nie podnosił, że poszkodowana miała problem ze sprzedażą, że brak było ofert itp. Jednocześnie, w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że poszkodowana potrzebowała auta zastępczego w okresie znacznie przekraczającym uznany przez pozwanego czas 3 dni. Podkreślenia wymaga, że zarówno w treści decyzji (k. 48), jak również w odpowiedzi na pozew, strona pozwana nie wyjaśniła dlaczego za zasadny przyjęła wyłącznie 3-dniowy okres najmu. Tak krótki czas jest całkowicie niezrozumiały już choćby z tej

przyczyny, że pierwszy kosztorys naprawczy ubezpieczyciel sporządził w dniu 20 lutego 2017 roku. Oczywiście jest przy tym, że sam kosztorys nie przesądza jeszcze o przyjęciu odpowiedzialności za szkodę i wypłacie odszkodowania. Zresztą w przedmiotowej sprawie pozwany zmienił pierwotny koszt naprawy i w dniu 8 marca 2017 roku sporządził nową kalkulację, która stała się następnie podstawą wypłaconego świadczenia. W orzecznictwie podnosi się, że okres najmu podlegający refundacji odpowiada okresowi koniecznemu i niezbędnemu do naprawy pojazdu (por. m.in. wyrok SN z dnia 5 listopada 2004 roku, II CK 494/03, L.). Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 września 2004 roku (IV CK 672/03, L.), szkodę majątkową stanowi dopiero utrata możliwości korzystania z rzeczy wskutek jej zniszczenia. Termin wydatków koniecznych oznacza zatem wydatek niezbędny dla korzystania z innego pojazdu w takim samym zakresie w jakim poszkodowany korzystałby ze swego środka lokomocji gdyby mu szkodę nie wyrządzono. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 15 lutego 2019 roku (III CZP 84/18, OSNC 2020/1/6) wskazał z kolei, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu najmu pojazdu zastępczego zmierza do wyeliminowania negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia pojazdu i obejmuje rzeczywisty okres pozbawienia poszkodowanego możliwości korzystania ze swojego pojazdu. Odpowiedzialność ta nie ogranicza się do czasu technologicznej naprawy lecz obejmuje wszystkie obiektywne czynniki wpływające na proces naprawy np. możliwości organizacyjne warsztatu naprawczego, obłożenie zamówieniami, dni wolne od pracy, oczekiwanie na części, przekazanie pojazdu do naprawy i jego odbiór, czynności ubezpieczyciela w toku likwidacji szkody. W ocenie Sądu nie sposób podzielić przy tym stanowiska, że poszkodowany winien rozpocząć naprawę uszkodzonego pojazdu przed otrzymaniem od ubezpieczyciela informacji o przyjęciu odpowiedzialności za szkody, czy też wypłatą świadczenia. Powyższe wymagałoby bowiem angażowania przez poszkodowanego własnych środków pieniężnych bez gwarancji, że wydatek taki zostanie w przyszłości zrefundowany w całości przez ubezpieczyciela. Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 24 marca 2017 roku (XII Ga 811/16, L.), „zasadniczo uprawnienie do korzystania z pojazdu zastępczego przysługuje poszkodowanemu od pierwszego dnia wystąpienia szkody i trwa do czasu zakończenia naprawy lub wypłaty odszkodowania. Podkreślić należy, że do momentu podjęcia przez ubezpieczyciela decyzji o sposobie likwidacji szkody i wypłaty odszkodowania, poszkodowany nie ma obowiązku podejmowania kategoriycznych decyzji co do losów uszkodzonego pojazdu jak i „kredytowania” z własnych środków pieniężnych kosztów ewentualnej naprawy, czy też zakupu nowego samochodu” (tak również SO w Łodzi w wyroku z dnia 24 marca 2017 roku, XIII Ga 980/16, L.). W sprawie niesporne zaś było, że pozwany poinformował o wypłacie odszkodowania dopiero w dniu 16 marca 2017 roku. Pozwany zdaje się także pomijać okoliczność, że poszkodowany może zwyczajnie nie dysponować środkami pieniężnymi, które umożliwiłyby mu rozpoczęcie naprawy, czy też zakup innego pojazdu. Wreszcie oczywiście pozostaje, że do momentu otrzymania decyzji o przyznaniu odszkodowania osoba poszkodowana nie dysponuje wiedzą na temat należnego jej świadczenia, a sam kosztorys naprawy sporządzony przez ubezpieczyciela, o czym była już mowa, nie oznacza jeszcze, że oznaczona w jego treści kwota zostanie wypłacona. W innym przypadku ubezpieczyciele wypłacaliby świadczenia z dniem sporządzenia takiego kosztorysu, co jednak nie ma miejsca. W konsekwencji poszkodowany nie jest w stanie zaplanować ewentualnych wydatków mających na celu usunięcie skutków zdarzenia szkodowego. W tych okolicznościach, czynienie przez pozwanego zarzutu co do uzasadnionego okresu najmu nie zasługuje na aprobatę z zastrzeżeniem omówionym na wstępie tej części rozważań (tj. co do okresu 14 dni). Dodatkowy okres najmu w wymiarze 7 dni od daty sprzedaży auta Sąd uznał za zasadny, jest to bowiem zwyczajowy czas pozwalający, czy to na naprawę, czy też na nabycie nowego pojazdu.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.012,20 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Podstawę żądania odsetkowego powoda stanowi przepis art. 481 § 1 k.c. w myśl którego, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. W niniejszej sprawie termin płatności należności wynikających z wystawionej przez powoda faktury upływał w dniu 19 kwietnia 2017 roku, co uzasadniało zasądzenie odsetek począwszy od dnia następnego.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto w oparciu o art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c.

Strona powodowa wygrała sprawę w około 78 % i dlatego w takim stopniu należy się jej zwrot kosztów procesu.

Koszty poniesione przez powoda wyniosły łącznie 4.850 zł i obejmowały: opłatę sądową od pozwu – 750 zł, zaliczkę na wynagrodzenie biegłego – 500 zł oraz koszty zastępstwa radcy prawnego w kwocie 1.800 zł – § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. 2018, poz. 265).

Powód wygrał spór w 78%, a przegrał w 22 %. Powód winien więc ponieść z tytułu kosztów procesu kwotę 1.862,74 zł (22 % kwoty ogólnej) a poniósł 4.850 zł.

Mając na uwadze powyższe należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2 987,26 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść.

Ponadto na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego kwotę 683,90 zł, zaś od powoda kwotę 192,90 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.